

Sygn. akt: VII C 1376/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w L. VII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Renata Mierzwicka
Protokolant:	sekr. sądowy Andrzej Janas

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w L.

przeciwko B. T.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt VII Cupr 1376/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. w L. wniosła o zasądzenie od pozwanej B. T. na swoją rzecz kwoty 738 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 25 stycznia 2013 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania podała, iż strony w dniu 09 lipca 2012 r. zawarły umowę o dochodzenie roszczeń, mającą na celu ich dochodzenie od sprawcy zdarzenia z dnia 18 marca 2011 r. w wyniku, którego pozwana poniosła szkodę. Na podstawie zawartej umowy powodowa spółka dokonała oceny szkody i zgłosiła roszczenia odszkodowawcze w imieniu pozwanego oraz podjęła wszelkie niezbędne czynności zmierzające do uzyskania odszkodowania. W trakcie realizacji umowy pozwana pismem z dnia 20 listopada 2012 r. wypowiedziała umowę. Mając na uwadze treść art. 746 § 1 k.c. oraz § 4 pkt 5 umowy, strona powodowa obciążyła pozwaną uzasadnionymi i rzeczywistymi kosztami świadczonych na jej rzecz i w jego imieniu usług, a następnie pismem z dnia 16 stycznia 2013 r. wezwwała pozwaną do zapłaty, przesyłając fakturę VAT. Pozwana jednak nie uregulowała należności.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że wynagrodzenie zostało określone w umowie jako prowizja od uzyskanych świadczeń, a zwrot wydatków poczynionych w celu wykonania zlecenia powinien być udokumentowany przez zleceniobiorcę. Tymczasem strona powodowa dokonał jedynie zgłoszenia szkody, które zostało wysłane po upływie dwóch miesięcy od zawarcia umowy. Wskazała, że działalność powoda jest prowadzona na własne ryzyko, które polega na niemożności uzyskania wynagrodzenia w przypadku gdy świadczenie nie zostanie

wypłacone przez podmiot odpowiedzialny za likwidację szkody. Podniosła, że strona powodowa wnosi i zapłatę kwoty 738 zł za „czas pracy osób przygotowujących sprawę, przygotowanie i wysyłkę korespondencji skierowanej do sądu, pracodawcy i ubezpieczyciela, połączenia telefoniczne”, jednak takie koszty nie zostały udokumentowane. Wynagrodzenie za takie nie jest przewidziane w umowie, zatem jest nienależne.

Strona powodowa ustosunkowując się do zobowiązania sądu z dnia 24 stycznia 2014r. (k. 61) wskazała, że dochodzi części wynagrodzenia odpowiadającemu jej dotychczasowym czynnościom w sprawie, a które zostało ustalone na kwotę 600 zł netto tj. 150 zł netto za 1 godzinę czynności podejmowanych w związku ze sprawą pozwanej. Wysokość wynagrodzenia uwzględnia stopień skomplikowania i konieczny nakład pracy. Strona powodowa wskazała, że w sprawie podjął czynności mające na celu dokonanie oceny sprawy pod kątem możliwości uzyskania dla pozwanej świadczeń odszkodowawczych, ustalenie adresata roszczeń oraz wysokości świadczeń na podstawie analizy informacji i dokumentów uzyskanych od pozwanej. Na powyższe czynności powód przeznaczył 2 godziny. Do czynności strony pozwanej należało także sporządzenie i wysyłka pism. Te czynności zajęły zaś 1,5 godziny. Wykonane połączenia telefoniczne w sprawie trwały łącznie 30 min.

W piśmie z dnia 04 listopada 2013 r. pełnomocnik pozwanej podtrzymał dotychczasowe stanowisko pozwanej w sprawie i podniósł, że strona powodowa nie udowodniła żądania co do zasady i wysokości. Z umowy jednoznacznie wynika, że wynagrodzenie strony powodowej miało mieć charakter prowizyjny i uzależnione było od wysokości odszkodowania jakie zostanie uzyskane dla pozwanej. Jednak na skutek działania strony powodowej nie zostało uzyskane żadne świadczenie.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 lipca 2012 r. w D. pozwana B. T. zawarła ze stroną powodową (...) Sp. z o.o. w L., w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, umowę, na mocy której powodowa spółka zobowiązała się na zlecenie pozwanej do podjęcia wszelkich niezbędnych czynności w zakresie ustalenia podmiotów odpowiedzialnych i zobowiązanych do naprawienia szkody tytułu odpowiedzialności cywilnej w związku z wypadkiem z dnia 19 marca 2011 r., oszacowania wartości poniesionej szkody oraz uzyskania od takich podmiotów należnych zleceniodawcy świadczeń odszkodowawczych na etapie polubownym lub w razie konieczności procesowym. Zleceniobiorca zobowiązał się do zachowania szczególnej staranności w wykonaniu umowy (§ 1 umowy). Z tytułu wykonania umowy stronie powodowej miało przysługiwać wynagrodzenie w wysokości 20% licząc od wartości uzyskanych dla pozwanego świadczeń (za wyjątkiem renty, kosztów leczenia i hospitalizacji, rehabilitacji, zakupu leków, środków medycznych itp.), powiększone o podatek VAT. Strony zgodnie ustaliły, że wynagrodzenie przysługuje od dnia podpisania niniejszej umowy od każdej rzeczywiście wypłaconej kwoty przez podmioty odpowiedzialne za naprawienie szkody (§ 2 pkt 8 umowy). Uzgodniły też, że zleceniodawca jest uprawniony do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów, jednakże w takiej sytuacji zobowiązany jest zwrócić zleceniobiorcy poczynione przez niego wydatki w celu należytego wykonania zlecenia oraz uiścić część wynagrodzenia odpowiadającego wysokości dotychczasowego nakładu i czasu pracy zleceniodawcy, lecz nie większą niż określona w § 2 pkt 6 i 7 umowy (§ 4 pkt 5).

Dowód: umowa z dnia 09 lipca 2012 r., k. 14.

W dniu 20 listopada 2012 r. pozwana B. T. wysłała do strony powodowej pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy oraz pełnomocnictwa udzielonego spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L.. Pismo zostało doręczone w dniu 22 listopada 2012 r.

Dowód: oświadczenie pozwanej z dnia 20 listopada 2012 r., k. 20.

Pismem z dnia 16 stycznia 2013 r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 738 zł brutto, podając, że składają się na nią: czas pracy osób prowadzących sprawę, przygotowanie i wysyłka korespondencji, połączenia telefoniczne. Wskazała, że zgodnie z art. 746 k.c. oraz § 4 pkt 5 umowy w przypadku odstąpienia od umowy

zleceniodawca zobowiązany jest do zwrotu rzeczywiście poniesionych wydatków w celu wykonania przedmiotu umowy oraz uiszczenia części wynagrodzenia odpowiadającego dotychczasowym czynnościom w sprawie. Do pisma została dołączona faktura VAT nr (...) z dnia 17 stycznia 2013 r., która opiewała na kwotę 600 zł netto (738 zł brutto), a jako nazwę usługi wskazano: „działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat”.

Dowód: pismo powoda z dnia 16 stycznia 2013 r., k. 21,

faktura VAT, k. 22,

dowód nadania z 18 stycznia 2013 r., k. 23.

Pozwana nie uiszczała żądanej kwoty.

/okoliczność bezsporna/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie istotą sporu było, czy stronie powodowej przysługuje wynagrodzenie i zwrot wydatków z tytułu częściowego wykonania umowy z dnia 09 lipca 2012 r., a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Bezsporne między stronami pozostawało natomiast, że przedmiotowa umowa została przez nie zawarta oraz że następnie została skutecznie wypowiedziana przez pozwaną (w dniu 22 listopada 2012 r. – zgodnie z regułą z art. 61 § 1 k.c.). Umowa dopuszczała jej wypowiedzenie przez zleceniodawcę „z ważnych powodów”, a w toku procesu pozwana powoływała się na ich istnienie, tj. ponad dwumiesięczną zwłokę w zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi i nie wykonanie innych czynności, które miałyby zmierzać do wypłaty świadczenia.

Strona powodowa uzasadniając żądanie wskazywała, że kwota objęta pozwem stanowi „rzeczywiste i uzasadnione koszty” związane z realizacją przedmiotu umowy, pozwana twierdziła zaś, że strona powodowa nie wykazała poniesienia takich wydatków, a zapisy umowy nie przewidywały w tym przypadku konkretnego wynagrodzenia – świadczenie należne powodowi miało charakter prowizyjny, uzależniony od wysokości faktycznie uzyskanych od ubezpieczyciela świadczeń.

W ocenie Sądu zarzutom pozwanej zawartym w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach nie sposób odmówić słuszności.

Na wstępie zaznaczyć należy, że umowa z dnia 09 lipca 2012 r., zaliczająca się do kręgu umów o świadczenie usług, do której należy stosować z mocy art. 750 k.c. przepisy o zleceniu (art. 734 i nast. k.c.), reguluje dokładnie zasady ustalania należnego zleceniobiorcy, tj. (...) Sp. z o.o. w L. wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy. Strony tej umowy zgodnie postanowiły, że stronie powodowej przysługiwać będzie wynagrodzenie w wysokości 20% licząc od wartości uzyskanych dla pozwanej świadczeń (za wyjątkiem wymienionych, określonych rodzajów tych świadczeń), powiększone o podatek VAT. Strony ponadto zgodnie ustaliły, że wynagrodzenie przysługuje od dnia podpisania niniejszej umowy od każdej rzeczywiście wypłaconej kwoty przez podmioty odpowiedzialne za naprawienie szkody (§ 2 pkt 6 i 8 umowy). Tak sformułowane postanowienia umowy wskazywać by mogły na to, iż wolą stron było, by wynagrodzenie przysługiwało stronie powodowej dopiero w sytuacji faktycznego uzyskania jakiegось świadczenia odszkodowawczego, związanego z likwidacją szkody będącej następstwem zdarzenia drogowego z dnia 19 marca 2011 r. Strona powodowa, która była autorem projektu umowy, stanowiącego wzorzec stosowany w prowadzonym przez nią przedsiębiorstwie (jak wynika z § 6 umowy), nie zamieściła w nim na swoją rzecz żadnych zapisów gwarantujących uzyskanie konkretnego, sprecyzowanego wynagrodzenia w przypadku wykonania przed rozwiązaniem umowy określonych czynności faktycznych lub prawnych, nie skutkujących jednak uzyskaniem dla pozwanego od ubezpieczyciela świadczenia odszkodowawczego. W ocenie Sądu jest to zabieg świadomy, mający ułatwiać stronie powodowej pozyskiwanie klientów, którzy z reguły – jak wynika z doświadczenia życiowego – zachęceni są do skorzystania z usług firm dochodzących odszkodowań obietnicą nieponoszenia jakichkolwiek kosztów

w przypadku niezyskania świadczeń odszkodowawczych, nie wymaga się też z reguły od owych klientów wpłaty zaliczek na poczet przyszłego wynagrodzenia. W takich sytuacjach przedsiębiorstwa takie jak strona powodowa biorą na siebie ryzyko, iż podjęte przez nie w ramach wykonania umowy czynności nie doprowadzą do złożonego rezultatu, tj. uzyskania świadczenia odszkodowawczego na rzecz dającego zlecenie. W świetle zasad logiki można zasadnie przyjąć, iż profesjonalista, jakim jest strona powodowa w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, gdyby było to jego zamierzeniem, zawarłby w umowie stosowne zapisy umożliwiające jednoznaczne określenie należnego mu wynagrodzenia w przypadku niezyskania na rzecz klienta świadczeń odszkodowawczych. Tymczasem zapis § 4 pkt 5 umowy nie zawiera w tej mierze konkretnych danych, odnosząc wysokość należnych powodowi świadczeń w przypadku wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę do „poniesionych przez niego wydatków” oraz „wynagrodzenia odpowiadającego wysokości nakładu i czasu pracy”. Tak ogólnikowo sformułowane postanowienia umowne nie mogą prowadzić do zupełnej dowolności w kształtowaniu przez jedną ze stron wysokości należnego wynagrodzenia w takiej sytuacji, zatem należy uznać, że w przypadku posługiwania się przez stronę takimi wyrażeniami i braku wskazania elementów składowych tego rodzaju świadczenia (przez chociażby określenie stawki za 1 godzinę pracy przy wykonywaniu umowy, czy stawki za konkretne czynności) to na stronie powodowej spoczywa obowiązek wykazania, że naliczone z tego tytułu kwoty zostały ustalone w oparciu o rzeczywisty nakład pracy wykonującego zlecenie. Ponadto zdaniem Sądu w zapisach w/w umowy istnieje pewna sprzeczność, bowiem § 4 pkt 5 umowy mówi o części „wynagrodzenia”, zaś według wcześniejszych zapisów wynagrodzeniem jest świadczenie określone w stawce procentowej, tymczasem § 4 pkt 5 nie odwołuje się do kryteriów procentowych czy ułamkowych (czyli kryteriów służących wg umowy do określenia wysokości owego wynagrodzenia), lecz do innych, niedookreślonych elementów.

Należy mieć na względzie, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.). Jak wynika z art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

W oparciu o treść powołanego przepisu oraz ww. postanowienia umowne strona powodowa może domagać się zapłaty odpowiednich kwot, jednak winna wykazać, jakie poniosła wydatki poczynione w celu należytego wykonania zlecenia oraz udowodnić wysokość wynagrodzenia za wykonane dotąd czynności. W pierwszym względzie jednak winna wykazać, że w ogóle przystąpiła do faktycznego wykonania umowy, dokonała określonych czynności faktycznych lub prawnych, związanych z wydatkami lub powodującymi powstanie po jej stronie prawa do wynagrodzenia (art. 6 k.c.).

Strona powodowa, reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazała w sposób należyty wysokości należnego jej wynagrodzenia, podlegających zwrotowi wydatków, czy ewentualnego odszkodowania (zresztą nie powoływała się na brak ważnych powodów do wypowiedzenia umowy przez pozwanego, co mogłoby uzasadniać roszczenie odszkodowawcze).

Należy też zauważyć (co wiadome jest Sądowi z racji rozpoznawania innych spraw, w których przedkładane były przez powoda tego typu dokumenty), iż omawiane zgłoszenie jest szablonowym pismem, w którym poza wpisaniem daty zdarzenia, kwoty żadanego zadośćuczynienia oraz obrażeń pozwanej, znajdują się bardzo ogólnikowe twierdzenia, mogące mieć zastosowanie w każdej tego typu sprawie, tak więc nawet w przypadku udowodnienia jego prawdziwości przez stronę powodową, brak jest wystarczających podstaw do uznania, że jego sporządzenie uzasadnia przyznanie powodowi kwoty 738 zł brutto tytułem wynagrodzenia.

Także sam fakt, że strona powodowa dysponowała dokumentacją medyczną powódki oraz dokumentami sporządzonymi w postępowaniu karnym przez organy je prowadzące nie świadczy o tym, że strona ta pozyskała je na skutek własnych starań. W piśmie procesowym strona powodowa przyznała wprost, że dokumentację medyczną otrzymała od pozwanej, a nie przedstawiła dowodów na samodzielne uzyskanie dokumentacji policyjnej i prokuratorskiej (chociażby w postaci przedłożenia odpisu pisma zawierającego wniosek skierowany do właściwego

organu o przesłanie takich dokumentów). Strona pozwana podawała, iż wykonała czynności związane z merytoryczną oceną sytuacji pozwanej, dokonywała przygotowania i wysyłki korespondencji, odbywała także połączenia telefoniczne z instytucjami i podmiotami właściwymi w sprawie. Poza tymi wskazaniem (...) Sp. z o.o. w L. nie wykazała, jaki z tego tytułu wymagany był nakład pracy bądź jakie wydatki spowodowało wykonanie takiej czynności.

Strona powodowa nie wskazała w jakiś sposób wyliczyła określone kwoty tytułem „oceny merytorycznej sprawy” oraz „obsługi szkody”, na czym te czynności konkretnie polegały, a także czy kwoty te stanowią równowartość poniesionych wydatków czy części wynagrodzenia umownego (w pozwie i wezwaniu do zapłaty strona powołuje się oboma wyrażeniami, nie precyzując, które z nich obejmuje żądanie zapłaty). Z faktury VAT wynika zaś, że pozwana w istocie została obciążona kwotą 600 zł netto, a jej określenie w tak „okrągłej” wysokości (przy braku uzasadnienia, co konkretnie się na nią składa) pozwala na wysnucie wniosku, iż daleka jest ona od realnej kwoty poniesionych wydatków czy rzeczywistego wynagrodzenia za faktycznie wykonane czynności. Wydaje się też, że strona powodowa, niejako sztucznie, podzieliła tę kwotę na należności z tytułu „oceny merytorycznej” i „obsługi szkody”. W ocenie Sądu jest to kolejny argument za tym, iż w istocie strona powodowa nie jest w stanie wykazać, zgodnie z wymogiem z art. 746 § 1 k.p.c., wysokości poniesionych wydatków oraz należnego wynagrodzenia odpowiadającego jego dotychczasowym czynnościom. Sąd, nie dysponując dowodami na fakt poniesienia jakichkolwiek wydatków związanych z realizacją umowy, jak również chociażby dowodami na okoliczność przystąpienia przez powódkę do wykonania przedmiotu umowy, nie mógł określić wysokości należnej stronie powodowej kwoty. Przedstawiona faktura VAT stanowi jedynie dokument księgowy i nie jest dowodem na to, iż ujęte w niej należności rzeczywiście istnieją.

Z powyższych względów żądanie pozwu jako nieuzasadnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Koszty obejmują: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 180 zł i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W przedmiocie możliwości przyznania przez Sąd pełnomocnikowi strony wygrywającej proces zwrotu kosztów stawiennictwa w Sądzie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że strona przegrywająca proces zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego zawodowym pełnomocnikiem koszty jego przejazdu do Sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (uchwała SN z 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, Biul.SN 2012/7/8, Lex Nr 1293865).

Ocena w zakresie celowości obrony i celowości dochodzonych praw pozostawiona została ocenie sędziowskiej w kontekście stanu faktycznego każdej sprawy. Analiza materiału dowodowego niniejszej sprawy dowodzi, iż wnioskowane koszty nie należą do kosztów celowych. Pełnomocnik pozwanej zgłosił się do udziału w postępowaniu po upływie 3 tygodni od przedłożenia przez pozwaną odpowiedzi na pozew, a kolejne pisma procesowe przygotowane przez pełnomocnika stanowiły jedynie powtórzenie już uprzednio podniesionych przez pozwaną zarzutów i twierdzeń. Również udział pełnomocnika pozwanego na terminach rozpraw polegał wyłącznie na przedstawieniu stanowiska wyrażone już w odpowiedzi na pozew.

W ocenie Sądu owe koszty nie należą do kosztów celowej, koniecznej obrony praw mocodawcy. Zasadą w postępowaniu sądowym w zakresie kosztów należnych pełnomocnikowi jest uwzględnienie kosztów jednego pełnomocnika prowadzącego kancelarię w miejscu siedziby Sądu. Nie znajduje uzasadnienia uwzględnienie w kosztach należnych pełnomocnikowi, kosztów przejazdu z siedziby Kancelarii w T. do siedziby Sądu w L.. Dopuszczenie przez Sąd Najwyższy możliwości w szczególnych sytuacjach przyznania pełnomocnikowi zwrotu kosztów przyjazdu do Sądu nie może być interpretowane jako zasada, gdyż mogłoby takie rozumowanie prowadzić do nadużycia prawa.

Również niniejsze sprawa nie należała do kategorii skomplikowanych lub zawiłych. Pełnomocnik swoim nakładem pracy nie przyczynił się do w sposób istotny do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Nie zostały spełnione przesłanki

uzasadniające zasądzenie opłaty z tytułu zastępstwa procesowego w wysokości przekraczającej stawkę minimalną określoną w § 6 pkt 2 powyższego rozporządzenia.